

Bertolacci w Genoi, Tachtsidis w Romie, tak zakończą się najpewniej negocjacje transferowe pomiędzy obydwoma klubami. W obydwu przypadkach dojdzie najpewniej do wejścia we współwłasność piłkarzy. Grek przeszedł dziś w Rzymie testy medyczne, a jego transfer opóźnia się właśnie przez młodego gracza Romy, co wyjaśniał w wywiadzie dla *TeleRadioStereo* dyrektor Genoi, Pietro Lo Monaco.

Potwierdzasz Tachtsidisa w Romie?

- Gdy będzie podpis, będzie można powiedzieć, że rzeczy są dokonane. Są umowy, które potrzebują czasu kilku dni, aby umieścić je na papierze. Odnośnie Tachtsidisa sytuacja jest spokojna, określona. Czekamy jeszcze kilka dni, Roma musi rozwiązać sprawę ewentualnej rekompensaty technicznej.

Bertolacci będzie przydatny dla Genoi?

- Tak, to dobry zawodnik, posiada dobrą jakość. Wciąż poszukuje definicji swojej pozycji na boisku.

Jaka jest dla ciebie ta pozycja?

- Lewy pomocnik w trójce graczy.

Bertolacci musi najpierw odnowić kontrakt z Romą?

- Tak.

Twój osąd Piscitelli?

- Interesujący zawodnik, młodszy z małym doświadczeniem. Także on posiada dobrą jakość. Roma ma dobrych chłopaków.

Piscitella może być pojedynczą operacją czy może wejść w operację Destro?

- [śmiech] Stał się hasłem niczym letnie piosenki. Mamy niedostatek argumentów...Jeśli jesteś graczem z wielkim potencjałem, od razu po świetnym sezonie, rodzi się gniazdo szerszeni...

Autor: abruzzo